Rok 2. №. 76. Sosnowiec, sobota 2 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy, Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: H. Monsiorska—Redaktor: W. Monsiorski
FILJE:
Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8
Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Koronacja obrazu M. B. Ostrobramskiej

Udział prezydenta, marsz. Piłsudskiego, sejmu i senatu

WILNO, 1.4, W urzędzie wojewódzkim odbyła się konfererencja w sprawie uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Arcybiskup metropolita, wyjaśniając sprawę koronacji obrazu, zakomunikował, iż pertraktacje [illegible] sprawie utworzenia ko[illegible]itetu organizacyjnego pro[illegible]adzi pan prezydent Rze[illegible]ypospolitej.

Na uroczystość, która odbędzie się 2 lipca br. przybędzie do Wilna pan prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski, marszałkowie sejmu i senatu, przedstawiciele rządu, wszyscy biskupi polscy i różne delegacje. Ogółem spodziewany jest przyjazd do Wilna około 200,000 osób.

Według poprzedniego projektu koronacja miała się odbyć na jednym z placów publicznych. Że względu jednak na stan obrazu postanowiono nie ruszać go i ukoronować na miejscu. Dwie złote korony przewiezione będą uroczyście z katedry przez kardynała Kakowskiego, lub nuncjusza do kaplicy ostrobramskiej. W związku z koronacją mennica państwowa wybije medal pamiątkowy, t. zw. „koronatkę".

Zapowiada się nowa konjunktura dla węgla

Wielki strajk górników w Ameryce.

GDAŃSK, 1.4 W kołach gospodarczych gdańskich, a zwłaszcza portowych, istnieje przekonanie, że w najbliższym czasie eksport polskiego węgla przez port gdański wzmoże się znowu do wielkich rozmiarów, ponieważ na dzień 1 szy kwietnia i najbliższy czas następny zanosi się na wielki strajk górników w Stanach Zjednoczonych Strajk ten mógłby mieć wpływ tak samo ożywiający na port gdański i eksport polski, jak swego czasu wielki strajk górników w Anglji.

Skarb w Panamie.

LONDYN, 1.4 Dwaj anglicy oraz jeden obywatel St. Zjednoczonych odkryli w starej miejscowości Panama skarb, który ukrył w roku 1671 po zburzeniu oraz ograbieniu miasta Panamy słynny korsarz morski, Morgan. Korsarz ten schował swój skarb w jednej z piwnic w ruinach kościoła San Jose. Skarb składa się ze złota rubinów i brylantów. Na trop skarbu natrafiono na podstawie starych map oraz notatek.

Propaganda komunistyczna na Litwie stale się wzmaga.

RYGA, 1.4 (AW) „Rygaesche Rundschau" donosi z Kowna, że propaganda komunistyczna na Litwie w ostatnich czasach znacznie przybrała na sile. W polityce zagranicznej Litwy nastąpiła nowa zmiana. Akcja dyplomatyczna posła angielskiego Vanghana podobno nie odniosła skutku. Zwyciężyła orjentacja północna, te jest zacieśnienie węzłów z państwami bałtyckiemi. Podkreśla się jednak, że koordynacja polityczna z Estonją będzie trudniejsza wobec poważnych wpływów polskich w Estonji.

Obrady klubów nad reformą ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 1.4 (AW) W sejmie obradowały dzisiaj kluby Z. L. N. i Ch. D. Obrady toczyły się dokoła reformy ordynacji wyborczej. W rozmowach kuluarowych wypowiadane są nadzieje doprowadzenia do kompromisowego rozwiązania sprawy reformy ordynacji wyborczej. podobnie z końcem przyszłego tygodnia.. Tematem narad będzie też określenie czasu, na jaki konwencja ma być przedłużona, oraz kilka kwestyj natury formalnej.

Unszlicht zapowiada zbrojenia lotnicze w Bolszewji.

MOSKWA, 1. 4. Zastępca komisarza dla spraw wojskowych, Unszricht, wydał rozkaz do armji, w którym twierdzi, że sowieckie siły lotnicze napowietrzne mają być w najbliższym czasie znacznie powiększone. Tak samo według planów rządu sowieckiego przemysł chemiczny unji sowieckiej zostanie w bardzo znacznym stopniu rozbudowany

Konkordat między Watykanem a Rumunją

RZYM, 1. 3. W watykańskich kołach oświadczają, że konkordat z Rumunją zostanie w najbliższym czasie podpisany. Król Ferdynand i gen. Averescu starają się o doprowadzenie do skutku konkordatu, ponieważ po wojnie Rumunja pozyskała dużą ilość rzymskich katolików.

Konferencja w sprawie projektn ustaw samorządowych.

WARSZAWA, 1. 4. (A.W.) Dzisiaj przed południem odbyła się konferencja u marszałka sejmu Rataja z przedstawicielami frakcji parlamentarnych, które zawarły układ w sprawie projektu ustaw samorządowych. W konferencji brali udział posłowie: Kozłowski (Z. L.K.), Holeksa (Ch. D.) Putek (Wyzwolenie) i Jaworski (PPS). Narady nie zostały ukończone.

Przedłużenie prowizjum handlowego między Francją a Niemcami.

PARYŻ, 1. 4. (AW) W dniu wczorańszzm nastąpiło przedłużenie prowizjum handlowego między Francją a Niemcami. Rokowania o układ handlowy będą kontynuowane między ambasadorem von Hoesehem, a ministrami Briandem i Bokanowskim.

W Szanghaju panuje coraz większy spokój.

PEKIN, 1.4. (AW) Mimo napływu coraz to nowych sił kantońskich do Szanhaju i znajdowania się w mieście większych oddziałów mocarstw obcych, na terenie miasta nie dochodzi już do ostrzejszych incydentów. Tłomaczy się to znaczną liczbą sił, jakie posiadają mocarstwa obce w Szanghaju, obliczonych w sumie łącznej na 35.000 ludzi. W tem Anglja posiada 14.000 żołnierzy, Japonja 4000, Francja 3500 Ameryka 2700.

Przedłużenie konwencji węglowej.

KATOWICE, 1.4. (PAT). Dzisiaj odbyło się tu zebranie przedstawicieli kopalń węgla, zainteresowanych faktem, że w dniu 1 maja br. upływa termin górnośląskiej konwencji węglowej. Na zebraniu zastanawiano się nad kwestją przedłużenia konwencji i po dłuższej dyskusji zadecydowano, że należy konwencję przedłużyć. Podpisanie umowy ma nastąpić na następnem posiedzeniu, które odędbzie się prawdo-

Sprawa Baua i Hryniewicza

pójdzie przed sąd najwyższy.

WARSZAWA, 1.4. Prokurator p. Niedobylski składa skargę kasacyjną do sądu najwyższego w sprawie Wilhelma Baua i Bogusława Hryniewicza, uniewinnionych przez sąd apelacyjny w sprawie Lindego.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

WARSZAWA, 1.4. (A. W) W związku ze zwołaniem na dzień jutrzejszy zjazdu wojewodów, przybyli już do Warszawy wojewodowie: Mech, Manteuffel i Jaszczołt. Obrady zjazdu ograniczone zostały do jednego dnia.

Echa sprawy napadu na posła Zdziechowskiego.

WARSZAWA, 1.4. (A. W). Na dzisiejszem posiedzeniu sądu okręgowego w głównym wydziale karnym, powzięto decyzję w sprawie zwrócenia sędziemu śledczemu jego wniosku w sprawieum orzenia śledztwa co do napadu na posła Zdziechowskiego, dokonanego przez grupę ludzi w mundurach wojskowych. Powodem decyzji było to, że śledztwo było nie dosyć dokładnie przeprowadzone i posiada poważne braki.

Rokowania w sprawie programu handlowego Akademji Górniczej.

KATOWICE, 1. 4. (P A T.) Między Akademją Górniczą z jednej a związkiem górniczo-hutniczym w Katowicach i radą zjazdu w Dąbrowie Górniczej odbywają się rokowania w sprawie ustalenia programu naukowego Akademji na okres przyszły. W niedzielę ma się odbyć w Krakowie na zaproszenie rektora Akademji konferencja w tej sprawie. W imieniu górnośląskiego związku przemysłowców górniczo-hutniczych mają wyjechać na tę konferencję pp. gen. dyr. Ciszewki, dyr. Stadnikiewicz i dy. Łopiński.

Wydarzenia w Chinach a Francja.

W związku z ostatniemi walkami w Chinach na łamach „Journal des Debats" redaktor polityczny tegoż organu p. Auguste Gauvain pisze:

Wypadki, rozgrywające się w Chinach, zaskoczyły opinję we Francji. Państwo Niebieskie istnieje od tak dawna, bytuje tak bardzo poza obrębem cywilizacji zachodniej, iż wydaje nam się czemś legendarnem. Z opisów turystów i podróżników znamy tylko wybrzeża Chin i porty morskie. Przytem psychologja ludności była i jest zamkniętą na siedem pieczęci księgą dla przeciętnego podróżnika europejskiego, z wyjątkiem misjonarzy, którzy żyją życiem ludności chińskiej. To też popełniali europejczycy mnóstwo błędów i niesprawiedliwości, wdzierając się gwałtownie do głębi kraju w poszukiwaniu rynków zbytu dla swych towarów. Wiele z tych błędów nie da się już dzisiaj naprawić. Dzisiaj atoli chodzi o jasną i rzeczową analizę tego, co jest i co być może.

Chiny obecnie objęte zostały powszechnym ruchem nacjonalistycznym. Anglicy i francuzi przypuszczali zupełnie błędnie, iż ruch nacjonalistyczny ogranicza się do południa, a zwłaszcza do Kantonu. Nie tak dawno wystosował wszak rząd Wielkiej Brytanji do ministra spraw zagranicznych w Pekinie, E. Chen, notę z propozycjami zbyt wąskiemi. Gabinet pekiński został tą notą słusznie zaniepokojony: jest on zdania, iż niezależność Chin musi się rozciągać na cały obszar państwa. Protestuje również przeciwko wysyłce angielskich sił zbrojnych do Chin. Ten sam gabinet pekiński wyraził jednocześnie rządowi francuskiemu swą wdzięczność za neutralne stanowisko Francji wobec wydarzeń chińskich. Nie negując bliskich stosunków utrzymywanych przez obóz Kantoński z Sowietami, obecności 300 zgórą oficerów francuskich w armji Kuo-Min-Tangu, min. Czen kładzie jednocześnie nacisk na istnienie wspólnych celów, łączących akcję patrjotów chińskich, tak Południa, jak i Północy. Aspiracje, dążenia narodowe Chińczyków nie mają nic wspólnego z doktrynami bolszewickiemi. Paradoksalną nieco wydaje się jedność w dążeniu do wywalczenia niezawisłości wówczas, gdy dzień każdy przynosi wiadomości o zwycięstwie tego lub owego marszałka czy gubernatora Południa nad marszałkiem czy gubernatorem Północy, lub też odwrotnie. Chiny znajdują się w stanie wojny domowej, walk rewolucyjnych, nie posiadają rządu centralnego. Ale... są to walki wewnętrzne. Wobec zagranicy, cudzoziemcy Południa i Północy łączą się w jeden front. Stanowisko obserwacyjne neutralne wydaje się wskazanem w obliczu sytuacji tak skomplikowanej. Stanowisko to zajmuje też rząd francuski. Nie interweniuje, nie pertraktuje, zapewniając jednocześnie o swej gotowości do pertraktowania z pełnomocnikami, reprezentującymi cały kraj. Perspektywa rozpoczęcia pertraktacji w tych warunkach odsuwa się nieco. Należy bowiem zaczekać aż sytuacja dojrzeje o tyle, by wyjaśniło się, która ze stron jest panem kraju. Nie mając do obrony w Chinach żadnych szerszych koncesji i interesów prócz bezpieczeństwa swej koncesji w Szanghaju. Francja może śmiało czekać na taki lub inny wynik walk zewnętrznych w Chinach, tembardziej, iż dzięki taktownej polityce swych misjonarzy i przedstawicieli zjednała sobie sympatję i uznanie ludności.

K. Ł.

Sensacyjna kradzież cennych skrzypiec

profesora Barcewicza.

Niezrównany nasz mistrz w dziedzinie gry skrzypcowej, prof. konserwatorjum warszawskiego, p. Stanisław Barcewicz poniósł onegdaj ogromną stratę, gdyż z mieszkania przy ul. Czackiego 19, skradziono mu skrzypce mające lat 152.

Wewnątrz skrzypiec znajduje się przyklejony znak firmowy: „Johannes Batista Guadanini — 1775".

Kradzieży dokonano między godz. 2 a 5-tą popołudniu, gdyż p. Barcewicz, wychodząc około godz. 2-ej skrzypce jeszcze widział.

Brak skrzypiec, które zawsze znajdowały się w sypialnym pokoju, zauważyła najpierw służąca, ścieląc po godz. 5 łóżka i o spotrzeżeniu swem odrazu zawiadomiła żonę mistrza.

Pani Barcewiczowa nie przywiązywała większej wagi do braku instrumentu, sądząc, że mąż umieścił je w innem miejscu i gdy wrócił do domu, nie poinformowała go o tem.

Muzyk dowiedział się o kradzieży dopiero wczoraj, kiedy, wychodząc do konserwatorjum, chciał wziąść skrzypce i nie znalazł ich a właściwem miejscu.

Po objaśnieniach żony i służącej, p. Barcewicz zawiadomił o zniknięciu skrzypiec policję.

Wszczęte natychmiast poszukiwania sprawcy kradzieży nie dały dotychczas dodatniego wyniku.

Dziwne jest, że złodziej z 4-ch skrzypiec, znajdujących się w sypialnym pokoju, zabrał instrument najcenniejszy, za który w roku ubiegłym w Londynie ofiarowywano p. Barcewiczowi 1000 funtów szterlingów, t. zn. około 45.000 zł.

Prócz skrzypiec znajdowały się w tym samym futerale jeszcze 2 cenne smyczki. W jednym z nich przy karafułce wprawiony był duży rubin, otoczony brylancikami.

Poszukiwanie skrzypiec i złodzieja trwają w dalszym ciągu.

Wszystkie sklepy z instrumentami muzycznemi są zawiadomione o kradzieży

Zbrojny napad bandycki

dokonany został w Otwocku.

Onegdaj późnym wieczorem, lotem błyskawicy obiegła mieszkańców Otwocka wieść o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym na jednego z tamtejszych kupców.

Wkrótce zaalarmowana wieścią tą policja istotnie stwierdziła, że około godz. 9 i pół wieczorem do mieszkania Majera Goldsteina, właściciela krowiarni, wtargnęło trzech zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy

zagroziwszy śmiercią

domownikom, zażądali wydania sobie pieniędzy.

Mimo skierowanych do Golsteina luf rewolwerowych i ostrzeżeń bandytów, by nikt nie śmiał słowem odezwać się, w mieszkaniu powstał taki krzyk, że ostatecznie

bandyci przerażeni

zrezygnowali z jakiejkolwiek dalszej akcji.

Najsilniejszy alarm podniosła żona Goldsteina, do której też, będąc już w odwrocie, bandyci dwukrotnie strzelili. Goldsteinowa strzałami temi ugodzona została w rękę.

Po ustaleniu tych okoliczności, policja wszczęła dochodzenie i dowiedziała się od Goldsteina, że

mimo zamaskowania poznał

on w jednym z uczestników napadu sąsiada swego, niejakiego Bronisława Grabowskiego.

Po tem oświadczeniu policja natychmiast Grabowskiego aresztowała a dokonywując dalszych poszukiwań, ujęła także dziś w nocy wspólników bandyckiej wyprawy.

Dwie małe wódki i przekąska kosztują tyle, co „EXPRES ZAGŁĘBA" miesięcznie.

— — — Czy wiesz o tem? — — —

Wiadrem raz w głowę, a nożem 7 razy w pierś.

Nocy ubiegłej o godz. 12-ej w mieszkaniu Katarzyny Przepiórkowskiej w Częstochowie, (Stodolna 14) na tle zatargów osobistych doszło do gwałtownej sceny pomiędzy sublokatorem Wincentym Bernasikiem z jednej strony, a drugim sublokatorem Marjanem Horoszkiewiczem i Adamem Przepiórowskim ze strony przeciwnej. Kłótnia przeszła we wzajemną bójkę, w czasie której Bernasik uderzony został wiadrem w pierś i głowę, rozwścieczony Przepiórowski zaś schwycił nóż i zadał nim Bernasikowi 7 ran: 4 w pierś i 3 w ramię. Raniony w strumieniach krwi runął nieprzytomny. Odwieziono go szpitala Panny Marji, winnych zaś aresztowała policja i przesłała do sędziego śledczego,

Zabójstwo o fałszywą dwuzłotówkę

Śmiertelny cios kłonicą od wozu.

Na tle zatargu o fałszywą dwuzłótówkę w gminie Przytyk pod Radomiem doszło do dzikiej, tragicznie zakończonej bójki pomiędzy dwoma wiejskimi wyrostkami.

17-letni Stanisław Domagalski z Zameczka, zdobywszy fałszywą dwuzłotówkę, ofiarował ją 21-letniemu Franciszkowi Szlązakowi z Sukowej z prośbą, aby ją zręcznie wymienił gdzieś na prawdziwą. Po wymianie przyobiecał mu dać połowę zysku, t. j. 1 złotego. Szlązak po namyśle zniszczył jednak fałszywy banknot, a Domagalskiemu oświadczył, że go zgubił.

Na to Domagalski wszczął sprzeczkę, która przemieniła się w zaciętą bójkę. W pewnej chwili Domagalski porwał kłonicę od wozu i uderzył nią Szlązaka w głowę tak silnie, że ten padł z pękniętą czaszką i wkrótce zakończył życie.

Cicha ofiara serca, które kochało.

Desperacki czyn niedoszłej samobójczyni.

W pogodne południe gajowy miejskiego lasu w Łodzi posłyszał głuche jęki, wydobywające się z zarośli, w których odnalazł wijącą się z bólu kobietę. Zawezwał pomocy, nadjechało pogotowie i przewiozło kobietę do szpitala. Zdołała tylko powiedzieć, że otruła się sublimatem, poczem zemdlała.

Istotnie, znaleziono przy niej garnuszek z pozostałością silnego rozczynu sublimatu. W ręku desperatka trzymała dwie zapisane kartki. Skreślone słowa, nieumiejętnie, lecz szczerze malują przyczynę rozpaczliwego kroku 25-letniej dziewczyny; podajemy je przeto w dosłownen brzmieniu:

„Zawiadamiam urząd śledczy, że mojej śmierci nikt nie jest przyczyną, jedynie mnie spowodowała do tego moja rywalka, że muszę zejść ze świata i jego oswobodzić, bo dwie jednego kochać nie możemy albo jedna, albo druga, więc jestem zdecydowana

Swiat jest piękny,
Kto ma kogo kochać,

a ponieważ ja nie, to go niewinuje i proszę dać spokój mojemu Felutkowi. Skreślam wam, że umieram wasza z dziada pradziada krwi kości polką.

Od dziś dnia nie będę Ci przeszkodą, miej swoją blondynkę, swoją bledziuchną, jam ci już ustąpiła, bo mnie zadużo tej walki wewnętrznej, z pewnością tego chce twoja bladziuchna, żebym ja zeszła z tego świata, dla mnie dość tego, niech się naje mojej krzywdy, wolę ja mieć krzywdę, niż kogoś skrzywdzić

Mnie moje sumienie nie pozwala.

Słuchaj, Felutek, pamiętaj mamusi, w razie ci będ[zie] jakiś smutek, idź do mamu[si] przytul się do jej piersi i moc[no] kochaj mamusię — jest taka dobra. Kochaj ją jaknajwięcej, jak mnie nie chciałeś, to jej daj to serce.

Więc pamiętaj, Felek, że ciebie nie winuje, ty jesteś tego zwyczajny, co tydzień mieć inną żonę i innej kobiecie być Felutkiem. Napisz mojej mamusi, że ja już umarłam i proszę Cię o to, że powodu mojej śmierci nie opisuj mamusi, niech ona żyje sobie swobodnie te parę lat. Ukłoń się ode mnie mamusi, proś Boga żeby mnie Bóg darował i przebaczył, Bóg daruje, jak moja mamusia go uprosi.

Zegnam Cię ostatni raz, pamiętaj o swojem zdrowiu i bądź człowiekiem uczciwym dowidzenia ci Felku

Twa . . . . .

Zawiadamiam, że moje rzeczy ma prawo zabrać tylko Feliks Z. oddaje dla niego mieszkanie, dwa łóżka, 3 krzesła, stolik, kołdrę watową, dywan, miski, wiadra i kwiaty. On pokryje 15 złotych Kwiatkowskiej, 5 złotych Barwnikom i 5 zł. 65 gr. Pączkowskim".

Dziewczynę po usilnych zabiegach przywrócono życiu, którego nie pragnęła — zażyła jedenaście pastylek sublimatu, a to zadużo... Za kilka dni wyjdzie ze szpitala — gdyby niewierny Felek przeczytał jej „list z za grobu", może porzuciłby bladziuchną blondynkę dla pięknej duszy nieszczęsnej dziewczyny.

(j. r.)

Kasjarze przy pracy w Sosnowcu.

Rozpruli kasę w Browarze i 1500 zł. nie zabrali.

Nocy wczorajszej kasiarze sosnowieccy, jak widać z robót dokonanych, praktykujący dopiero w tym zawodzie dostali się do biura browaru gwarectwa hr. Renard, wypiłowując kraty, wyważając drzwi, a nawet wybijając otwór w murze. Po uciążliwej pracy dostali się wreszcie do pokoju, gdzie stała kasa ogniotrwała i rozpruli jeden jej bok t. zw. rakiem. W tem miejscu spłoszono ich widocznie, gdyż dalszej pracy zaniechali, pozostawili narzędzia, w postaci łomu, raka, obcęgów i t. p i umknęli.

W kasie znajdowało się 1500 zł., które ocalały.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 2 Sobota	Dziś † Franciszka Jutro Ryszarda Wschód słońca 5.14. Zachód „ 6 10.

Kino „Momus" na Pogoni od piątku wyświetla film pod tyt. „O czem się nie mówi" ze Smosarską podług Zapolskiej. 555

Osobiste. Inspektorem szkolnym na powiat Zawierciański został mianowany p. S. Kucharczyk z powiatu włoszczowskiego. Przyjazd inspektora spodziewany jest w niedługim czasie.

Osobiste. Znany przemysłowiec, p. Władysław Posmykiewicz, po zorganizowaniu państwowego monopolu spirytusowego w Zawierciu, powrócił do własnego warsztatu pracy, fabryki wódek i likierów w Sosnowcu.

Jakie podatki należy zapłacić w kwietniu? Ministerjum skarbu przypomina, że w miesiącu kwietniu przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) Do dnia 15 kwietnia spłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego bezpośrednio w ubiegłym miesiącu przedsiębiorstw handlowych pierwszej i drugiej kategorji i przedsiębiorstw przemysłowych od pierwszej do piątej kategorji.

2) Do 15 kwietnia spłata podatku obrotowego za rok 1926 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

3) Do dnia 1 maja spłata podatku dochodowego w wysokości połowy tej kwoty, któ ra przypada od wykazanego dochodu w r. 1926 względnie połowy podatku wymierzonego za poprzedni okres podatkowy, o ile zeznania o dochodzie nie zgłoszono w terminie.

4) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytalnych i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni po dokonaniu obliczenia.

Nadto płatne są należności z tytułu podatku majątkowego, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze w ciągu miesiąca kwietnia.

Koncert w Będzinie. Dnia 6 kwietnia r. b. w sali kina „Corso" odbędzie się koncert szkoły zgromadzenia kupców w Będzinie. Na program złożą się: melodramat, tenor z Katowic, sopran p. Gundelachowa, popis skrzypiec, chór mieszany i chór uczniów męski.

Z komitetu L. O. P. P. w Będzinie. Dnia 6 kwietnia r. b. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w magistracie m. Będzina ogólne zgromadzenie miejskiego komitetu ligi obrony powietrznej państwa z następującym porządkiem dziennym:

1) wybór przewodniczącego, wice prezesa i sekretarza ogólnego zebrania,

2) odczytanie protokułu z poprzedniego ogólnego zgromadzenia,

3) sprawozdanie zarządu,

4) sprawozdanie komisji rewizyjnej,

5) uchwalenie budżetu na rok 1927,

6) wybór 4 członków zarządu na miejsce ustępujących,

7) wybór delegata na ogólne zgromadzenie komitetu okręgowego,

8) wybór 3 członków komisji rewizyjnej i dwuch zastępców.

9) wolne wnioski.

Gdyby ogólne zgromadzenie nie odbyło się w wyżej wymienionym terminie z powodu braku statutem przewidzianej ilości obecnych, to odbędzie się ono w drugiem terminie, to jest dnia 8 kwietnia r. b. w tym samym lokalu i o tejże samej godzinie i z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Komunikat P. Z. Z. P. P. i H. W niedzielę dnia 3 kwietnia r. b. odbędzie się w lokalu P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 22 o godzinie 10-ej przed południem zwyczajne miesięczne posiedzenie zarządu sekcji dozorców górniczych z udziałem delegatów.

Za wydobywanie węgla. Na podstawie zawiadomienia urzędu górniczego o bezprawnem wydobywaniu węgla przez nieznane osoby na polach za górą Kijowa w Grodźcu na koncesji towarzystwa grodzieckiego, miejscowe organa policji roztoczyły ścisłą obserwację nad temi kopalniami. W rezultacie schwytano na gorącym uczynku Gzika Michała z Gródka i Satora z Grodźca, których urząd górniczy pociągnie do odpowiedzialności karnej

Ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu. W niedzielę dnia 3 kwietnia br. odbędzie się w Sosnowcu na Pogoni w sali zw. zaw. pol. przy ulicy Marjackiej 1, o god. 2 w pierwszym, a o godzinie 3 w drugim terminie, walne zebranie członków stow. właścicieli nieruchomości m. Sosnowca. Porządek obrad przewiduje: zagajenie, odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1926, sprawy kasowe, zatwierdzenie bilansu, sprawozdanie kom. rew., wybór zarządu i kom. rewizyjnej; zatwierdzenie budżetu na rok 1927; sprawa pożyczki w piotrkowskiem tow. kredytowem, sprawy kanalizacyjne i wodociągowe, wolne wnioski.

Spis abonentów. Ukazał się nowy spis abonentów sieci telefonicznej Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1927. Przeglądając to wydawnictwo perjodyczne, mogliśmy skonstatować iż zewnętrznie prezentuje się ono bardzo dodatnio. Układ oficjalny spisu, dział branż i anonsów ujęte są w sposób przejrzysty. Strona graficzna jest bardzo staranna i świadczy pochlebnie o aspiracjach wydawców, t. j. zarządu telefonów, a także o zakładach drukarskich Kozińskiego i Ojdanowskiego, które katalog wykonały.

Wielka obława na dziki Mieszkańcy wiosek, położonych w niedostępnych lasach przy dawnej granicy austrjackiej, stale zwracają się do starostwa olkuskiego o pomoc w tropieniu dzików, które wyrządzają im znaczne szkody w oziminach.

Ludność oraz gajowi obliczają do 8 stad, po 5 — 10 dzików w każdym.

W sobotę zarządzono wielką obławę w 16 strzelb.

Myśliwi z Olkusza, do których dołączyło się kilku amatorów dziczyzny, wyruszyli bardzo wcześnie furmankami i znalazłszy się w obrębie legowisk, osaczyli zwierza w kniejach, gdzie kilka stad wybili do nogi.

Tryumf był zupełny: 28 dzików legło pokotem, w tem kilkanaście młodych.

Podobno drugie tyle rannych dzików zdążyło się wymknąć w lasy. Jeden z zapalonych myśliwych, urzędnik komunalny, oprócz pięknego okazu dzika o zupełnie czarnej szerści, zabił ładnego lisa.

Przy pracy. Robotnik kolejowy w Sosnowcu Antoni Kiepsuj uszkodził sobie przy pracy oko.

Na kopalni „Klimontów 1" w Klimontowie górnik Cezarek Mieczysław, lat 26 skutkiem oberwanaia się węgla został silnie potłuczony, gdyż spadająca masa przygniotła mu tułów i nogi. Poszkodowanego przewieziono do szpitala kasy chorych.

Z koła lekarzy—internistów. W tych dniach w kole miejscowem tow. lekarzy—interniatów odbyły się wybory. Na prezesa wybrany został ponownie dr. Gosiewski, na sekretarza dr. Nasiłowski.

„Prima aprilis". Wczorajsza wiadomość o katastrofie tramwajowej była oczywiście zmyślona, wiadomo bowiem, że nigdzie jeszcze nie przystąpiono do układania szyn.

Sądzimy, że nawet ci czytelnicy, którzy udali się na miejsce katastrofy, wybaczą nam ten niewinny figiel, jakieśmy im spłatali dla utrzymania tradycji.

O odstąpienie mieszkania. Właściciel domu przy ul. Piłsudskiego 46 w Sosnowcu, p. Wojańczyk oskarżył swoją lokatorkę p. Jagniątkowską o samowolne odstąpienie mieszkania.

Śmieci zamiast śliwek kupił p. Szaja Honigman, Małachowskiego 20 w Sosnowcu, skarżąc się policji, że stracił na tej tranzakcji 135 zł.

Kradzieże przedświąteczne. Piotrowi Kalusowi z Siemianowic skradziono na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu 200 zł. z kieszeni.

Z budki przy zbiegu Piłsudskiego i Swoboduej w Sosnowcu nocy wczorajszej niewiadomi złodzieje skradli jabłka, słodycze i kołdrę, ogólnej wartości 200 zł.

2 króliki skradziono Władysławowi Cobo, Szopena 5. Gołębie 4 skradziono Fr. Zielińskiemu, Szopena 3.

Baczność, fryzjerzy damscy!

Sąd w Dublinie rozpatrywał niedawno ciekawą sprawę, w której miał zadecydować, czy fryzjer jest odpowiedzialny za takie ostrzyżenie kobiety, które ją dostrzętnie zeszpeciło.

Powódka utrzymywała, że wskutek braku znajomości rzeczy, fryzjer oszpecił ją do tego stopnia, że narzeczony z nią zerwał, a inni mężczyźni parskali śmiechem na jej widok.

Williams na dowód swojej fachowości przytoczył przkłady, że podczas rewolucji w Irlandji niejednokrotnie przefarbowywał jej bohaterów, a nawet raz obecnego prezydenta wolnego państwa Irlandzkiego Cosgrafea przerobił na poczekaniu z blondyna na bruneta.

Klijentka jego zażądała, ażeby ją ostrzygł, a potem utlenił jej włosy. Nie jego jest winą, że karłowe włosy nie pasują do ziemistej cery powódki.

Poszkodowana zeznała jednak pod przysięgą, że fryzjer doradził jej utlenienie włosów. Na zasadzie tego sąd przyznał jej odszkodowanie w sumie 18 funtów.

Baczność, fryzjerzy damscy w Zagłębiu!

Ofiary.

Złożone w administracji „Expresu".

P. Antoni Żyłka składa na biedne dzieci 5 złotych.

Sprawy sądowe.

Mściwa Szejwa przed sądem.

Za oblanie kwasem siarczanym b. narzeczonego 3 mies. więzienia.

W ub. wtorek przed sądem okręgowym w Częstochowie stanęła 20-letnia Szejwa Henochowicz, oskarżona o to, że w dn. 22 grudnia r. ub. podczas rozprawy w sądzie pokoju I. okręgu oblała kwasem siarczanym b. narzeczonego Abrama Lejzerowicza, fryzjera z zawodu.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, Henochowicz dokonała nieudanego zamachu z zemsty za niedotrzymanie obietnic małżeństwa, a pociągnięta do odpowiedzialności sądowej powtórzyła zamach w sądzie pokoju, oblewając twarz niewiernego fryzjera kwasem siarczanym, wskutek czego Lejzerowicz odniósł bolesne poparzenia, tak, iż ma poważnie osłabiony wzrok. Mściwa Szejwa sama również poparzyła się dotkliwie, padając na rozlany gryzący płyn.

Wtorkowej rozprawie przewodniczył sędzia Martysz, oskarżał prok. Dziubiński, obronę wnosił mec. Kański, w imieniu poszkodowanego zaś mec. Mężnicki popierał powództwo cywilne w wysokości 1,300 zł.

Część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień stron sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżona skazana została na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, tak, iż Henochowicz w środę wypuszczono na wolność. Jednocześnie wyrokiem zasądzone zostało od rodziców oskarżonej powództwo cywilne w sumie 1,300 złotych na rzecz poszwankowanego Lejzerowicza.

Epilog sprawy o znieważenie krzyża.

Jak donosiliśmy w swoim czasie sąd okręgowy skazał na półtora roku więzienia za znieważenie krzyża mieszkankę Częstochowy, Itę Wajntraubównę, która w karnawale ub. r. przybyła na żydowską maskaradę do straży ogniowej w stroju zakonnicy z krzyżem na piersiach.

W ub. środo rozpoznawał tę sprawę sąd apelacyjny w Warszawie, który po wysłuchaniu przemówień prokuratora oraz obrońców Smiarkowskiego i Szymańskiego uchylił wyrok I instancji i skazał Wajntraubównę na 4 miesiące twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Wobec tego, że Wajntraubówna spędziła 5 miesięcy w więzieniu śledczem, została ona całkowicie zwolniona.

Sprawy komunistów. — „Z nożem i toporem na konkurenta“. — Dzieciobójczyni.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 1 kwietnia br. w składzie: przewodniczącego sędziego Sokólskiego, sędziów Jankiewicza i Salaka, prokuratora Jewniewicza i jako sekretarza d-ra Kozarskiego, rozpoznawał sprawę Władysława Moskwy, lat 20 (Kacza 11), oskarżonego o branie udziału w 1926 r., na terenie powiatu będzińskiego, w związku młodzieży komunistycznej w Polsce, z wiedzą, iż partja ta jest spiskiem, dążącym do obalenia istniejącego ustroju państwowego w państwie.

Sąd skazał Moskwę na 4 lata więzienia z ograniczeniem praw.

Następnie rozpoznano sprawę Romana Wawrzyńca Łyczki (Nowa 7) i Stanisława Wielocha z Niwki, oskarżonych o rozpowszechnianie w czerwcu ub. r. broszury p. t. „Rodakom ku rozwadze“, o treści podburzającej do nieuległości rozporządzeniom władz.

Sąd skazał Łyczkę na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary, Wielocha zaś uniewinnił.

Również znalazła się na wokandzie sądowej skarga Bronisława i Mieczysława Konicznych (Warszawska 14), przeciwko Józefowi Kossowi, tamże zamieszkałemu, o to, że w „Expresie Zagłębia“ z dnia 20 lutego b. r. umieścił artykuł zniesławiający ich, p. t. „Z toporem i nożem na konkurenta“, co zupełnie według zdania Koniecznych nie miało miejsca, a przez co ponieśli oni dotkliwą krzywdę moralną. Sąd zaproponował stronom pojednanie, wobec tego jednak, że strony odmówiły, — postanowił sprawie nadać bieg.

Nakoniec rozpoznano sprawę Stanisławy Staroń, lat 23, mieszkanki Gołonoga, oskarżoną o to, że w grudniu ub. r. udusiła swe nieślubne kilkumiesięczne dziecko płci żeńskiej i rzuciła do studni. Staroń powiła dziecko, będąc na robotach w Niemczech. Wracając shańbiona do kraju, wstydziła się sąsiadów, a zwłaszcza bała się męża, udusiła więc dziecko i wrzuciła do studni, gdzie zostało odnalezione.

Sąd skazał dzieciobójczynię na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Sosnowca niniejszym ogłasza

KONKURS

na dostawę około 350.000 kg. smoły kamiennej (pogazowej)

nadającej się do smołowania dróg. Do oferty winna być dołączona analiza chemiczna.

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w Magistracie do dnia 10 kwietnia r. b. godz. 12 w poł. z napisem: „Oferta na dostawę smoły“. Magistratowi przysługuje prawo wolnego wyboru ofert. Bliższych wiadomości udziela na miejscu Wydział Budownictwa. Oferty złożone po terminie lub w kopertach niezapieczętowanych nie będą rozpatrywane.

Magistrat.

Sosnowiec, dn. 30 marca 1927 r.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach po cenach nizkich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Średnia 8. A. Szczypiński.

Posady i prace.

Potrzebna panienka obeznana w restauracji. Sosnowiec, Sobieskiego 3.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam okazyjnie kozetkę, otomanę, galanteryjne rzeczy. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

Sypialka jasny dąb solidnej roboty okazyjnie tanio do sprzedania, ulica Sielecka Nr. 27 I p.

Sklep „Ptuton“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14 poleca: kawę paloną, herbatę, kakao, czekoladę, cykorję figową, makaron, maszynki i młynki do kawy.

Różne.

Kowalski Jan z Dąbrowy zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu

Rower używany jest do odabrania za zwrotem kosztów ogłoszeń w Elektrowni Małobądzu u A. Stelmacha.

NOŻE INTROLIGATORSKIE na poczekaniu ostrzy i wymienia pilniki zdarte na nowe Stacherski, Sosnowiec. Sobieskiego 18.

Poszukuje się 6 numerów „Iskry“ z okresu przedwojennego od 20-go do 25 sierpnia 1913 r. — dobrze zapłacę. Zgłosić się do „Expresu Zagłębia“.

Pozwolę używać pianina w godzinach od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. Sosnowiec, Żeromskiego 4.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3 go Maja 4. —Telefon 84.